

Sygn. akt III K 128/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2015r.

Sąd Okręgowy swe Wrocławiu w III Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Marek Poteralski

Ławnicy: Ewa Krämer, Maria Wasiak

Protokolant: Adam Firuta

w obecności Krzysztofa Łysiaka Prokuratora Prokuratury Rejonowej

po rozpoznaniu w dniach 31 lipca i 15 października 2015r.

sprawy: **A. O. (1)** syna Z. i B. z domu Z.,

urodzonego (...) we W.

oskarżonego o to, że:

**I.** w okresie od października 2014r. do 13 listopada 2014r. w S. wielokrotnie działając w celu realizacji z góry powziętego zamiaru, doprowadził małoletnią L. P., która w chwili zdarzeń nie miała ukończonych 15 lat do poddania się innym czynnościom seksualnym polegającym na dotykaniu jej rękoma po ciele, piersiach, pośladkach, całowaniu po ciele oraz wkładaniu palców do pochwy, a także doprowadził ją do wykonania innych czynności seksualnych polegających na całowaniu przez nią jego ciała, dotykaniu go po członku i całym ciele, a ponadto w dniu 13 listopada 2014r. używając przemocy polegającej na ściągnięciu jej odzieży w postaci spodni i majtek doprowadził ją do obcowania płciowego poprzez włożenie członka do pochwy tj. o czyn z art. 200 § 1 k.k. i art. 197 § 3 pkt. 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.;

**II.** w okresie od października 2014r. do nie później niż 17 listopada 2014r. w S., używając podstępny, wykorzystując zdobyte zaufanie, utrwalił wizerunek nagiej osoby, wykonując dwa zdjęcia małoletniej L. P. bez zgody i wbrew woli pokrzywdzonej tj. o czyn z art. 191a § 1 k.k.

**I.** uznaje oskarżonego **A. O. (1)** za winnego tego, że w okresie od października do 13 listopada 2014r. w S. działając wielokrotnie w wykonaniu z góry powziętego zamiaru dopuścił się wobec małoletniej L. P., która w chwili zdarzeń nie miała ukończonych 15 lat czynności seksualnych polegających na dotykaniu jej rękoma po piersiach, pośladkach, całowaniu po ciele oraz wkładaniu palców do pochwy, a także doprowadził ją do wykonania czynności seksualnych polegających na całowaniu przez nią jego ciała i dotykaniu członka, a ponadto w dniu 13 listopada 2014r. obcował z nią płciowo wkładając członka do pochwy tj. występku z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 200 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 60§ 2 i 6 pkt 3 kk. i art. 34§ 1 i 1a pkt 1 kk. i art. 35§ 1 kk. wymierza karę 1 (jednego) roku ograniczenia wolności, zobowiązując do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

**II.** na podstawie art. 41a§ 1 i 4 kk. orzeka wobec oskarżonego 3 (trzy) lata zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną i zbliżania się do niej na odległość do 20 metrów,

**III.** uniewinnia oskarżonego od popełniania czynu zarzucanego w pkt. II części wstępnej wyroku;

**IV.** na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary ograniczenia wolności okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 16 listopada 2014r. do dnia 17 lutego 2015r., przyjmując, że jeden dzień pozbawienia wolności jest równoważny dwóm dniom kary ograniczenia wolności;

**V.** na podstawie art. 192 a § 1 k.p.k., zarządza zniszczenie śladów opisanych w wykazie dowódców rzeczowych nr 1 na k. 124;

**VI.** na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze w zw. z § 14 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 5 i § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądza od Skarbu Państwa na rzecz: adw. J. S. kwotę 1254, 60 zł (tysiąc dwieście pięćdziesiąt cztery zł. i sześćdziesiąt groszy) brutto, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu;

**VII.** na podstawie art. 627 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 i 2 pkt. 3, ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego koszty sądowe w 1/2 części i wymierza opłatę w kwocie 180, 00 (sto osiemdziesiąt) złotych, natomiast w pozostałym zakresie w części uniewinniającej na podstawie art. 632 pkt 2 kpk. kosztami obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt III K 128/15

## UZASADNIENIE

***Na podstawie całości materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej Sąd dokonał następujących ustaleń:***

A. O. (1) poznał małą L. P. wiosną 2014r. podczas spotkania(...). W trakcie rozmów L. P. poinformowała oskarżonego, kiedy ma urodziny oraz o tym, iż ma (...). Bliższy kontakt z L. P. oskarżony nawiązał w okresie wakacyjnym podczas wspólnego wyjazdu do B., który następnie oboje kontynuowali za pośrednictwem komunikatora (...) zainstalowanego na telefonach.

Dowód:

- częściowo zeznania A. P. - k. 1-3, 172-173, 262-264,
- częściowo zeznania świadka J. W. (1) - k. 16-17, 264-266,
- częściowo zeznania L. P. - k. 84-86,
- zeznania A. N. (1) - k. 171, 262-263,
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego - k. 45-47, 53-54, 197-199, 259-262,
- opinia sądowo-psychologiczna dot. małej - k. 88-90, 190-191,
- opinia biegłego z zakresu informatyki wraz z wydrukami - k. 271, 279-585,
- wydruk rozmów pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzoną - k. 587-613.

Do spotkań między A. O. (1) a L. P. dochodziło w różnych miejscach, m.in. w miejscu pracy A. O. (1), w sklepie (...) w L., (...) przy ul. (...) oraz w mieszkaniu należącym do A. O. (1) w S. przy ul. (...).

W okresie od października do 13 listopada 2014r. podczas spotkań

w mieszkaniu należącym do A. O. (1) w S. oskarżony wielokrotnie dopuścił się wobec małoletniej czynności seksualnych polegających na dotykaniu jej rękoma po piersiach, pośladkach, całowaniu po ciele oraz wkładaniu palców do pochwy, a także doprowadził ją do wykonania czynności seksualnych polegających na całowaniu przez nią jego ciała i dotykaniu członka.

Dowód:

- częściowo zeznania A. P. - k.1-3, 172-173, 262-264,
- częściowo zeznania świadka J. W. (1) - k. 16-17, 264-266,
- częściowo zeznania świadka L. P. - k. 84-86,
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego - k. 45-47, 53-54, 197-199, 259-262,
- opinia biegłego z zakresu informatyki wraz z wydrukami - k. 271, 279-585,
- opinia sądowo-psychologiczna dot. małoletniej - k. 88-90, 190-191.

Podczas spotkań A. O. (1) zrobił L. P. zdjęcia za pomocą telefonu komórkowego, jedno ze zdjęć przedstawia sylwetkę L. P. od pasa w górę, na którym ubrana jest w biustonosz koloru niebieskiego (zrobione 30.10.2014r.), kolejne zdjęcie przedstawia L. P., która leży w łóżku i jest okryta kołdrą, patrząc w obiektyw aparatu (zrobione 16.10.2014r.). Dwa pozostałe zdjęcia przedstawiają nagi wizerunek L. P., która znajduje się w łóżku w mieszkaniu A. O. (1). Na jednym ze zdjęć małoletnia śmieje się, zaś na drugim jest odwrócona tyłem do fotografującego. Ze zdjęć wynika, że zostały zrobione 30 października 2014r. pierwsze o godz. 15.51, a drugie o godz. 15.50. A. O. (1) przechowywał ww. zdjęcia w pamięci telefonu oraz na dysku H..

Dowód:

- częściowo zeznania świadka L. P. - k. 84-86,
- opinia biegłego z zakresu informatyki - k. 127-134,
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego - k. 45-47, 53-54, 197-199, 259-262,
- opinia sądowo-psychologiczna dot. małoletniej - k. 88-90, 190-191.

Gdy matka L. P. dowiedziała się o spotkaniach córki ze starszym od niej mężczyzną zabroniła jej kontaktów z nim. L. P. nie była zadowolona z zakazu i chciała nadal spotykać się z A. O. (1).

Dowód:

- częściowo zeznania A. P. - k. 1-3, 172-173, 262-264,
- częściowo zeznania świadka J. W. (1) - k.16-17, 264-266,
- częściowo zeznania świadka L. P. - k. 84-86,
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego - k. 45-47, 53-54, 197-199, 259-262,
- opinia sądowo-psychologiczna dot. małoletniej - k. 88-90, 190-191.

W dniu 13 listopada 2014r. L. P. posługując się telefonem swojego kolegi umówiła się z oskarżonym, że przyjedzie do niego po szkole. O godzinie 12:40 L. P. pojechała autobusem linii (...) na ul. (...), skąd A. O. (1) zabrał ją swoim samochodem do mieszkania przy ul. (...) w S..

Po przybyciu na miejsce A. O. (1) rozmawiał w kuchni

z L. P., po czym wziął ją na ręce i zaniósł do sypialni, gdzie zaczął rozbierać. Kiedy dziewczyna była naga A. O. (1) również się rozebrał i oboje położyli się na łóżku. Leżąc całowali się i przytulali. Następnie A. O. (1) powiedział, aby L. P. zaczęła go dotykać w miejsca intymne, brał jej rękę w swoją i kazał dotykać członka,

a następnie kazał ruszać, w ten sposób doprowadzając do wytrysku. Następnie udali się do kuchni na kawę. Po czym A. O. (2) wziął L. P. na ręce i zaniósł ponownie do sypialni, położył ją na łóżku i zaczął całować i przytulać. Następnie wstał z łóżka i kazał się dotykać jak wcześniej. Potem oboje udali się do łazienki i tam zaczęli się przytulać

i całować, wówczas A. O. (1) wziął małąletnią za włosy i skierował jej głowę w dół na wysokości swojego krocza. Oskarżony nie mówił L. P., czego chce, ona zrozumiała, że ma wziąć jego członka w usta przez bieliznę. Kiedy małąletnia to zrobiła, zaczęła się ponownie z nim przytulać i całować. Po wyjściu z łazienki oboje poszli się ubrać, bowiem małąletnia miała wrócić do domu.

Gdy L. P. się ubrała i położyła się na brzuchu na łóżku, wówczas A. O. (1) położył się na niej i zaczął gryźć po ciele, wówczas powiedziała, że ją to boli, wtedy zaczął to robić delikatnie. Następnie zdjął jej spodnie do kolan i mocno przycisnął do siebie, po czym zsunął własne spodnie i wsunął jej penisa do pochwy, a po chwili wyjął. W trakcie zdarzenia L. P. nie krzyczała i nie protestowała.

Po tym zdarzeniu oboje się ubrali i A. O. (1) odwiózł L. P. do domu. Na drugi dzień A. O. (1) i L. P. pisali ze sobą ustalając kolejny termin spotkania. L. P. planowała, że powie mamie, że chce iść na łyżwy, aby móc spotkać się z A. O. (1).

Dowód:

- częściowo zeznania A. P. - k. 1-3, 172-173, 262-264,
- częściowo zeznania L. P. - k. 84-86,
- częściowo zeznania J. W. (1) - k. 16-17, 264-266,
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego - k. 44-47, 53-54, 197-199, 259-262,
- protokół oględzin miejsca z dokumentacją fotograficzną - k. 18-22,
- opinia sądowo-psychologiczna dot. małąletniej - k. 88-90, 190-191,
- opinia biegłego z zakresu informatyki wraz z wydrukami - k. 271, 279-585,
- wydruk rozmów pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzoną - k. 587-613.

Po tym zdarzeniu L. P. nie korzystała z pomocy medycznej, nie czuła bólu ani innych dolegliwości w okolicach intymnych.

U L. P. nie stwierdzono widocznych obrażeń zewnętrznych ani cech krwawienia z dróg płodowych.

Dowód:

- częściowo zeznania A. P. - k. 1-4, 262-264,
- dokumentacja medyczna - k. 10.

A. O. (1) ma (...), z zawodu jest maszynistą, pracuje na (...) zarabiając ok. 3 tys. zł miesięcznie, jest rozwiedziony i nie ma dzieci. Oskarżony nie był karany i nie jest chory psychicznie w rozumieniu psychozy i nie był chory psychicznie w krytycznym czasie. Nie jest też upośledzony umysłowo. Poziom intelektualny oskarżonego pozwala mu na zrozumienie norm społeczno prawnych i jest on zdolny do kontroli sfery popędowej. Działania A. O. (1) podjęte w krytycznym czasie względem L. P. nie miały motywacji chorobowej. W stosunku do A. O. (1) nie zachodzą przesłanki z art. 31 § 1 i § 2 k.k.

dowód:

U A. O. (1) nie rozpoznano też zaburzeń sfery seksualnej pod postacią dewiacji – w tym przypadku pedofilii. Czyny, których dopuścił się A. O. (1), miały charakter sytuacyjny, nie wynikały z zaburzonej seksualności, lecz z braku właściwej oceny sytuacji oraz z niedojrzałości psychoseksualnej nieadekwatnej do wieku metrykalnego badanego. Siła popędu seksualnego A. O. (1) plasuje się w normie, kierunek heteroseksualny. Test projekcyjny według S. nie wykazał tendencji dewiacyjnych ani agresji wobec dzieci. A. O. (1) miał takie same możliwości kontroli swoich zachowań seksualnych patrząc z punktu widzenia jego seksualności jak każda inna osoba.

Dowód:

- opinia sądowo–psychiatryczna - k. 96,
- uzupełniająca opinia psychiatryczna - k. 212-213,
- opinia sądowo–seksuologiczna - k.107-110,
- dane o karalności - k. 48, 220.

A. O. (1) przesłuchiwany w toku postępowania przygotowawczego częściowo przyznał się do zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że L. P. zna niecały rok i poznał ją na wycieczce. Po wakacjach kontakt między nimi stał się bliższy, wówczas zaczęli pisać do siebie na komunikatorze WhatsApp, który był zainstalowany w telefonie.

Oskarżony wyjaśnił, że zaczął się spotykać z L. P.

w różnych miejscach, w tym u niego w domu. W trakcie spotkań dużo rozmawiali, a potem zaczęło się przytulanie i pocałunki. Oskarżony przyznał, że dotykał L. P. po całym ciele. Kiedy była rozebrana dotykał jej po piersiach, pośladkach, całował po całym ciele, wkładał palce do pochwy. Oskarżony przyznał również, iż w dniu 13 listopada 2014r. zdjął L. spodnie i majtki, zaprzeczył jednak, aby włożył jej penisa do pochwy. Oskarżony zaprzeczył też, aby się na niej położył. Oskarżony wyjaśnił, że zapytał L. P. czy chciałaby się kochać, na co ona powiedziała, że jeśli chce to tak, ponadto zaprzeczył, aby stosował wobec L. P. przemoc. Oskarżony przyznał, że wiedział od początku ile L. P. ma lat – podając, że ma (...). Oskarżony wyjaśnił, że L. P. nie była dziewicą, jednakże nigdy jej o to nie pytał, stwierdził to na podstawie kontaktów z nią.

Oskarżony wyjaśnił, że nie wiedział, że współżycie z osobą poniżej 15 roku życia jest karalne. Oskarżony podał, że gdy ściągnął jej spodnie i majtki ona nie protestowała. Wyjaśnił, że spotkania były inicjowane naprzemiennie przez niego bądź przez L. P., która pisała do niego, że chce się spotkać, bo tęskni. A. O. (1) wyjaśnił, że L. P. nigdy nie dała mu w żaden sposób do zrozumienia, że nie chce tych czynności, które oskarżony podejmował względem niej. Po wszystkim oskarżony pytał ją czy było jej dobrze, a ona zawsze odpowiadała twierdząco. Oskarżony wyjaśnił, że nigdy nie płacił L. P. za sex, zdarzało się, że kupił jej bilet lub napój. Podał, że L. P. miała wcześniej chłopaka, opowiadała o nim, mówiła, że on ją też rozebrał, ale do niczego między nimi nie doszło, podał, że on też wkładał jej palce – był to chłopak ze szkoły.

Oskarżony podał, że był zaangażowany emocjonalnie w związek

z L. P. ze wzajemnością. Oskarżony wyjaśnił, że zawsze kiedy ściągał ubranie L. P., to pytał jej czy może – a ona nigdy nie protestowała.

Odnosnie zdarzenia w dniu 13 listopada 2014r. oskarżony wyjaśnił, że kiedy on siedział wraz z L. P. na łóżku, rozebrał ją za jej zgodą, potem ona się ubrała. Następnie oskarżony, kiedy nadal siedzieli w tym samym miejscu objął, L. P. ręką i położył L. P. na łóżku. Zsunął jej spodnie i majtki razem. Usiadł na niej, kiedy ona leżała na brzuchu i zaczął ją dotykać ręką po pośladkach i wkładać palce do pochwy. Następnie oskarżony położył się na niej od tyłu i zapytał czy chce się kochać. Oskarżony zaprzeczył, aby włożył L. P. penisa do pochwy. Oskarżony przyznał, że robił zdjęcia L. P., jednak za jej zgodą i nigdy nie upublicznił tych zdjęć.

Słuchany w toku postępowania sądowego oskarżony podtrzymał uprzednio złożone wyjaśnienia, a nadto podał, że L. P. mocno zaangażowała się w znajomość z nim. Ponadto podał, że L. P. nigdy nie mówiła, że coś jej nie odpowiada w czynnościach, jakie podejmuje względem niej, mimo iż jego zdaniem potrafiła być stanowcza. Oskarżony wyjaśnił, że każdorazowo pytał czy może zdjąć jej bluzkę lub zrobić coś innego.

Oskarżony przyznał, że robił zdjęcia L. P. jednak za jej zgodą, kiedy L. nie zgadzała się na zdjęcia lub mówiła, że na któryś z nich źle wyszła, oskarżony je kasował. Oskarżony wyjaśnił, że nie umieszczał ani nie rozpowszechniał tych zdjęć. Oskarżony podał, że kiedy mówił lub pisał jej, że nie może się z nią więcej spotykać, to ona odpisywała, że nie wyobraża sobie, żeby mogli się tak nagle przestać spotykać. Kiedy dopytywała się o termin kolejnego spotkania, oskarżony wyjaśnił jej, że walczy ze sobą z uwagi na jej młody wiek.

Oskarżony wyjaśnił, że kiedy krytycznego dnia ściągnął jej spodnie, najpierw przechylił ją na łóżko, spodnie były z paskiem i nie ściągając go zsunął z niej spodnie, ale nie używał do tego przemocy ani siły. Świadczy o tym fakt, że po zdarzeniu rozmawiał z L. P. za pośrednictwem komunikatora WhatsApp i L. nadal inicjowała próby kontaktów z oskarżonym.

Oskarżony wyjaśnił, że nie chciał skrzywdzić L., wiedział, że nie jest to do końca społecznie akceptowalne, ale zależało mu na niej, na tym, aby miała dobre relacje z rodziną, aby przykładała się do nauki.

(wyjaśnienia oskarżonego - k. 44-47, 53-54, 197-199, 259-262)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Dokonując oceny osobowego materiału dowodowego w sprawie Sąd miał na uwadze, że generalnie relacje małoletniej pokrzywdzonej i wyjaśnienia oskarżonego są zbieżne. O. zgodnie podali, że oskarżony dopuszczał się czynności seksualnych i doprowadził pokrzywdzoną do wykonania takich czynności wobec niej. Odmienne są natomiast ich relacje w zakresie tego, że oskarżony zdejmując spodnie i bieliznę małoletniej położył się na niej i włożył penisa do pochwy. W tym zakresie bazując na opinii biegłego psychologa Sąd ocenił jako wiarygodne zeznania małoletniej nie dając wiary wyjaśnieniom oskarżonego. Sąd ocenił, że pokrzywdzona opisując wszystkie czynności seksualne, jakich dopuścił się wobec niej oskarżony, nie miała żadnego interesu w wymyśleniu tego zdarzenia. Oskarżony natomiast w ocenie Sądu chcąc umniejszyć swoją winę przyjął taką linię obrony. Należy dodać, że oceniając jako wiarygodne zeznania małoletniej Sąd nie dopatrywał się, aby oskarżony użył wobec niej przemocy w rozumieniu art. 197 k.k., czy też podstępny przy robieniu jej zdjęć w rozumieniu art. 191a § 1 k.k. Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na zeznaniach L. P., którym dał wiarę w części. Świadek szczegółowo i dokładnie przedstawiła przebieg znajomości z oskarżonym, stosunki jakie ich łączyły, opisała częstotliwość i intensywność kontaktów. L. P. zeznała, że do kontaktów intymnych między oskarżonym a nią dochodziło wielokrotnie, wynikało to z relacji, jaka ich łączyła. L. P. podała, że nie protestowała, nie mówiła do oskarżonego, aby tego nie robił. Pokrzywdzona chciała się spotykać z oskarżonym, sama też inicjowała kontakty z nim. Zeznała, że nawet po zakazie ustanowionym przez jej matkę, z którego nie była zadowolona, dążyła do spotkań z oskarżonym, co potwierdza korespondencja. Dokonując oceny zeznań małoletniej Sąd uwzględnił opinię biegłego psychologa. Z opinii psychologicznej wynika, że L. P. nie konfabuluje na temat zdarzeń objętych aktem oskarżenia, w

ocenie psychologicznej jej zeznania są wyczerpujące, ostateczne i wiarygodne. W pisemnej opinii biegła stwierdziła, że pokrzywdzona jest w stanie spostrzegać i interpretować fakty, które jej dotyczą, opisać to, co się wydarzyło w kontaktach z oskarżonym. Biegła stwierdziła, że pokrzywdzona posiada przeciętne możliwości intelektualne, potrafi adekwatnie spostrzegać i zapamiętywać oraz odtwarzać z pamięci przeżyte doświadczenia. Prezentuje przystosowanie społeczne, ale mniejszą wiedzę i doświadczenie w radzeniu sobie z sytuacjami trudnymi i nowymi. Wynika to z wieku, z idealistycznego spojrzenia na świat ludzi i samą siebie.

Potwierdzeniem tego jest korespondencja, jaką ze sobą prowadzili w okresie od 1 sierpnia 2014r. do 14 listopada 2014r., która to w pełni obrazuje charakter znajomości, jaka łączyła oskarżonego z L. P. i stanowią obiektywny i wiarygodny dowód w sprawie.

Sąd nie dał jednak wiary zeznaniom pokrzywdzonej w zakresie, w jakim twierdziła, że bała się oskarżonego i jego reakcji na jej sprzeciw, dlatego też godziła się na wszystkie podejmowane przez niego czynności, bowiem zeznania jej w tym zakresie są nielogiczne i wzajemnie sobie przeczą. Z jednej strony pokrzywdzona twierdzi, że inicjowała kontakty z oskarżonym, sama przyjeżdżała autobusem, nie była zadowolona z zakazu ustanowionego przez jej matkę zabraniającego jej kontaktów ze starszym mężczyzną, a z drugiej strony twierdzi, że bała się oskarżonego, czuła się skrępowana, nie była pewna jego relacji. Jeżeli faktycznie tak byłoby, to naturalną reakcją w obliczu strachu jest unikanie kontaktów, a nie ich inicjacja. Nawet brak telefonu nie przeszkodził pokrzywdzonej w kontaktowaniu się z oskarżonym, bowiem wówczas zaczęła korzystać z telefonu swojego szkolnego kolegi. Sąd wnikliwie przeanalizował kontekst sytuacyjny i odtwarzanie przez L. P. opisywanych zdarzeń, w szczególności także okoliczności mające miejsce po akcie seksualnym, które w spontanicznych zeznaniach opisała pokrzywdzona, przejawiające się w przytulaniu i całowaniu na pożegnanie w aucie, którym oskarżony odwiózł L. P. do domu.

Sąd nie dał również wiary zeznaniom L. P. w zakresie, w jakim podała, że nie wiedziała, że oskarżony robi jej zdjęcia, podając, że nie pamięta żadnego z nich, przeczą bowiem temu zrobione zdjęcia.

Sąd częściowo oparł się również na zeznaniach matki pokrzywdzonej A. P. i jej babci J. W. (1), które przedstawiły okoliczności poznania się L. P. z oskarżonym, a także zeznawały na okoliczność relacji ich łączących, bowiem korespondują one z zeznaniami złożonymi zarówno przez L. P., A. N. (1), jak i wyjaśnieniami oskarżonego.

Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom A. P. i J. W. (1) w zakresie, w jakim podały czy sugerowały, że A. O. (1) używał przemocy wobec pokrzywdzonej. Relacje tych świadków co do przebiegu zdarzeń stoją w sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonej. Sąd nie dał również wiary zeznaniom A. P., która zeznała, że córka bała się oskarżonego, jego nieprzewidywalności, bowiem przeczą temu fakty jak choćby inicjowanie przez pokrzywdzoną kontaktów z oskarżonym, odwiedzanie go w jego mieszkaniu.

Dokonując takiej oceny Sąd miał na względzie, że A. P., jak i J. W. (1) są świadkami ze słyszenia, nie miały one bezpośredniej styczności z oskarżonym, a relacjonowały przebieg zdarzeń na podstawie informacji powziętych od małoletniej i to w szczególnych okolicznościach.

Relacje od małoletniej zostały bowiem uzyskane przez nie w sposób, który przynajmniej częściowo podważa ich wiarygodność, tj. w sposób, który spowodował, że małoletnia opowiadając o zdarzeniach matce i babci, jak i podczas przesłuchania starała się przedstawić siebie w lepszym świetle. J. W. (1) wraz z matką małoletniej uzyskały od niej informacje o kontaktach z oskarżonym w ten sposób, że jak to ujęła J. W. (1) „podeszła” wnuczkę. Jak wynika z relacji J. W. (1) zrobiła to w ten sposób, że okłamała ją i powiedziała wnuczce, że oskarżony przyznał się

i naśmiewa się z niej, po czym małaletnia zaczęła płakać mówiąc, że „tego nie chciała” i opowiedziała o spotkaniach z oskarżonym. W ocenie Sądu małaletnia relacjonując w tych okolicznościach zdarzenia matce i babci, a później składając zeznania, mogła mieć żal do oskarżonego i przedstawiła go w gorszym świetle, a swoje zachowanie przedstawiła jako pasywne stwierdzając, że „ona tego nie chciała”. W tych okolicznościach Sąd mając na uwadze opinie biegłego psychologa generalnie oceniając zeznania małaletniej jako wiarygodne, nie dał wiary zeznaniom małaletniej w zakresie, w jakim można z nich wyczytać, że obawiała się oskarżonego, czy też jakoby miał używać przemocy (ściągając siłą ubranie). Relacje te są bowiem sprzeczne ze zgromadzonym materiałem dowodowym w szczególności w postaci prowadzonej z oskarżonym korespondencji, z której nie wynika, aby miała jakiegokolwiek obawy, a co więcej była też inicjatorką ich spotkań. W tych okolicznościach jako niewiarygodne Sąd ocenił te relacje matki i babci pokrzywdzonej, w których zeznały o stosowaniu przemocy przez oskarżonego czy o tym, że małaletnia obawiała się go. W szczególności niewiarygodne i sprzeczne z zeznaniami małaletniej są relacje J. W. (1) dotyczące przebiegu aktu seksualnego z pokrzywdzoną

w szczególności w zakresie, w jakim J. W. (1) podała, że oskarżony zabrał L. P. do domu, tam rozebrał ją na siłę - aż do bólu nie rozpinając ubrań, ona się bardzo przestraszyła, wówczas oskarżony palcem przebił jej błonę, zostawił ją na chwilę i kiedy była już ubrana, wrócił ponownie i po raz drugi zerwał z niej odzież i włożył penisa do pochwy. Zeznania w tym zakresie stoją w sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonej L. P..

Sąd ustalając stan faktyczny oparł się również na zeznaniach A. N. (1), które uznał za wiarygodne, który zeznał, że widział jak pokrzywdzona koresponduje z oskarżonym, zeznawał też na okoliczności związane z nawiązaniem znajomości z L. P. oraz relacji, jakie ich łączyły. Świadek potwierdził, że L. P. spotykała się z oskarżonym, jeździła z nim samochodem. Oboje byli widywani razem przez innych członków zboru świadków J., do których oboje należeli.

Sąd uznał za częściowo wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego, dając im przymiot wiarygodności w zakresie charakteru relacji, jakie łączyły go

z pokrzywdzoną, ich przebiegu i intensywności. Oskarżony szczegółowo przedstawił okoliczności poznania L. P., przebieg rozmów - ich tematykę, przyznał również, iż między nim a pokrzywdzoną dochodziło do czynności o charakterze seksualnym, co znajduje potwierdzenie

w zeznaniach złożonych przez pokrzywdzoną. Sąd dał wiarę oskarżonemu

w zakresie, w jakim podał, że nie stosował on przemocy, groźby ani podstępów wobec L. P.. Potwierdzają to zeznania pokrzywdzonej, która podała, że nie była zadowolona z zakazu ustanowionego przez jej matkę, która zabroniła jej kontaktów ze starszym mężczyzną, jak i brak zastosowania się do rady A. N. (2).

Sąd nie dał jednak wiary wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie,

w jakim zaprzeczył, aby doszło między nim a L. P. do obcowania płciowego (włożenie członka do pochwy), bowiem przeczą temu spójne, logiczne i szczegółowe zeznania L. P., która opisała to zdarzenie. Sąd ocenił jego wyjaśnienia w tym zakresie jako niewiarygodne

i stanowiące jedynie nieudolną linię obrony wynikającą z tego, że po tym jak został zatrzymany uświadomił sobie powagę stawianych zarzutów, jak i fakt grożącej surowej kary, a w konsekwencji w celu uniknięcia surowej odpowiedzialności karnej próbował umniejszyć swoją winę.

Dokonując ustaleń Sąd ocenił jako wiarygodne opinie dotyczące oskarżonego. Biegli po przeprowadzeniu wszystkich niezbędnych badań wydali wyczerpującą i logicznie spójną opinię. W ocenie biegłych psychiatrów oskarżony nie jest upośledzony umysłowo, poziom intelektualny pozwala mu na zrozumienie norm społeczno-prawnych oraz że nie cierpi on na zaburzenia preferencji seksualnych i tożsamości płciowej. W ocenie biegłych oskarżony jest on zdolny do kontroli sfery popędowej, a działania podjęte

w krytycznym czasie względem L. P. nie miały motywacji chorobowej. W stosunku do A. O. (1) nie zachodzą przesłanki z art. 31 § 1 i § 2 k.k.

Podobnie opinia seksuologiczna dotycząca oskarżonego jest w ocenie Sądu wiarygodna, spójna i wyczerpująca. U A. O. (1) nie rozpoznano też zaburzeń sfery seksualnej pod postacią dewiacji – w tym przypadku pedofilii. Czyny, których



dopuszczył się A. O. (1), miały charakter sytuacyjny, nie wynikały z zaburzonej seksualności, lecz z braku właściwej oceny sytuacji oraz z niedojrzałości psychoseksualnej nieadekwatnej do wieku metrykalnego badanego. Siła popędu seksualnego A. O. (1) plasuje się w normie, kierunek heteroseksualny. Test projekcyjny według S. nie wykazał tendencji dewiacyjnych ani agresji wobec dzieci. A. O. (1) miał takie same możliwości kontroli swoich zachowań seksualnych patrząc z punktu widzenia jego seksualności jak każda inna osoba.

W ocenie Sądu wiarygodne są dowody w postaci wykazu połączeń telefonicznych oraz treść korespondencji pomiędzy oskarżonym i małoletnią, a które potwierdzają ustalony w sprawie przebieg zdarzeń i relacji, jakie ich łączyły, w szczególności istotny jest zapis dotyczący zdarzeń mających miejsce po krytycznym dniu. Nie wniosła natomiast nic istotnego do sprawy sporządzona opinia z zakresu genetyki.

Na podstawie dokonanych ustaleń Sąd ocenił, że oskarżony działaniami swoimi wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., natomiast nie wyczerpał znamion przestępstwa zgwałcenia. Wymuszenie obcowania płciowego odpowiada pojęciu zgwałcenia zarówno w rozumieniu społecznym, jak też ujęciu tego przestępstwa w innych systemach prawnych, w których rozróżnia się zgwałcenie (rape, Vergewaltigung) od dopuszczenia się wobec pokrzywdzonego innych czynności seksualnych (bliżej na ten temat:

A. Marek, Prawo karne, s. 499-500). Środkami prowadzącymi do zgwałcenia (art. 197 § 1 k.k.) albo do wymuszenia innej czynności seksualnej (art. 197 § 2) są przemoc, groźba bezprawna lub podstęp. W przedmiotowej sprawie oskarżyciel zarzucił użycie przez oskarżonego przemocy. Przez przemoc należy rozumieć oddziaływanie środkami fizycznymi, które uniemożliwia (np. związanie ofiary) lub przełamuje (np. bicie, maltretowanie) opór ofiary. Przemoc może być skierowana bezpośrednio na ofiarę, a także na osobę jej najbliższą (np. bicie dziecka, aby wymusić zaprzestanie oporu przez jego matkę) (tak J. Warylewski (w:) A. Wąsek (red.), Komentarz, t. I, s. 763; M. Rodzyńkiewicz (w:) A. Zoll (red.), Komentarz 2, s. 604-605).

Nie może budzić wątpliwości, że nieodzownym warunkiem omawianego przestępstwa jest brak zgody ofiary na poddanie się obcowaniu płciowemu lub innej czynności seksualnej albo na wykonanie takiej czynności. Opór ofiary musi być rzeczywisty i wyraźny, chyba, że został wyłączony środkami fizycznymi lub zastraszaniem (przymus psychiczny). Dla przyjęcia rzeczywistego oporu wystarczy jego jednoznaczne wyrażenie np. płaczem, krzykiem, wzywaniem pomocy (zob. wyrok SN z dnia 26 lipca 2001r., V KKN 95/99, LEX nr 51671).

Ustalony stan faktyczny w sprawie w sposób niebudzący wątpliwości wskazuje na brak znamienia czynnościowego gwałtu. Pokrzywdzoną

z oskarżonym łączyła więź emocjonalna, która wytworzyła się w wyniku częstych i regularnych spotkań. Zintensyfikowanie spotkań i postępujący rozwój relacji, jaka nawiązała się pomiędzy pokrzywdzoną a oskarżonym, doprowadził, iż częstymi stały się zachowania o charakterze seksualnym.

Nie budzi natomiast wątpliwości, iż dotykał on pokrzywdzoną rękoma po całym ciele, piersiach, pośladkach całował ją po całym ciele, wkładał palce do pochwy, a także doprowadzał do wykonywania przez nią innych czynności mających na celu całowanie jego ciała, dotykanie go po miejscach intymnych, a nadto w dniu 13 listopada 2014r. oskarżony ściągnął pokrzywdzonej odzież w postaci spodni i majtek obcował z nią płciowo poprzez włożenie jej członka do pochwy. Jednak Sąd nie dopatrywał się w zachowaniu oskarżonego stosowania przemocy, groźby bezprawnej, czy użycia podstępu, co potwierdza analiza zeznań pokrzywdzonej

Bezspornym jest natomiast fakt, że zachowanie oskarżonego, który działał w warunkach czynu ciągłego, wyczerpywało znamiona przestępstwa

z art. 200 § 1 k.k., którego przedmiotem ochrony jest: obyczajność

i prawidłowy rozwój moralny i fizyczny młodzieży. Strona przedmiotowa przestępstwa określonego w § 1 polega na obcowaniu płciowym

z małoletnim poniżej lat 15 lub dopuszczaniu się wobec takiej osoby innej czynności seksualnej lub doprowadzaniu jej do poddania się takim czynnościom albo do ich wykonania. Doprowadzanie to każda czynność, której skutkiem jest podjęcie przez małoletniego innych czynności seksualnych. Chodzi o aktywne zachowanie wpływające na wolę

małoletniego (Góral, Kodeks, s. 318). Należy przy tym podkreślić, że dla bytu tego przestępstwa nie ma znaczenia fakt wyrażenia zgody przez małoletniego.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd uznał oskarżonego za winnego tego, że w okresie od października 2014r. do 13 listopada 2014r. mając wiedzę co do wieku L. P., działając w warunkach z góry powziętego zamiaru wielokrotnie dopuścił się wobec małoletniej czynności seksualnych polegających na dotykaniu jej rękoma po piersiach, pośladkach, całowaniu po ciele oraz wkładaniu palców do pochwy, a także doprowadził ją do wykonania czynności seksualnych polegających na całowaniu przez nią jego ciała i dotykaniu członka, a ponadto w dniu 13 listopada 2014r. obcował z nią płciowo wkładając członka do pochwy, czym wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Wymierzając oskarżonemu karę za przypisany występki Sąd miał na względzie z jednej strony, aby kara spełniła związane z nią cele społeczne,

z drugiej zaś strony, aby była ona karą zindywidualizowaną, to jest taką, która w odniesieniu do konkretnego sprawcy popełniającego czyn przestępny, będzie zgodna z zasadami wskazanymi przez ustawodawcę w treści przepisu art. 53 k.k. Kara winna stanowić sprawiedliwościową odpłatę, która spełniać będzie (gdy jest to niezbędne) funkcję zabezpieczającą, która będzie spełniać funkcję właściwego kształtowania prawnej świadomości społeczeństwa, funkcję wychowawczą i funkcje prewencyjne, a zarazem jej rodzaj i stopień surowości będzie uwzględniał rozmiary winy sprawcy czynu zabronionego i stopień społecznej szkodliwości czynu jemu przypisanego (ocenianej przez pryzmat wskazań zawartych w art. 115 § 2 k.k.). Przy ocenie orzeczenia o karze Sąd ma powinność uwzględniania również tzw. ogólnoustrojowych zasad odnoszących się do sądowego wymiaru kary, a w szczególności zasady sprawiedliwości społecznej i zasady równości wobec prawa.

Sąd zważył, że stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego nie jest znaczny, wyraża się on, iż istotnie zachowanie oskarżonego naruszyło normy obyczajności i przedmiot ochrony, jakim jest wolność seksualna. Sąd jednakże miał na uwadze, że w przypadku starszych małoletnich, którzy ukończyli 14 lat, ta sfera wolności może być już ukształtowana i tak w ocenie Sądu było w tym przypadku. Orzekając o karze Sąd miał również na uwadze, że oskarżony nie cierpi na zaburzenia preferencji seksualnych i tożsamości płciowej i jest zdolny do kontroli sfery popędowej oraz że działania A. O. (1) podjęte w krytycznym czasie względem L. P. nie miały motywacji chorobowej. To jest, że u oskarżonego nie rozpoznano zaburzeń sfery seksualnej pod postacią dewiacji – w tym przypadku pedofilii. Jak wynika z opinii biegłych czyny, których dopuścił się A. O. (1), miały charakter sytuacyjny, nie wynikały z zaburzonej seksualności, lecz z braku właściwej oceny sytuacji oraz z niedojrzałości psychoseksualnej nieadekwatnej do wieku metrykalnego badanego. Siła popędu seksualnego A. O. (1) plasuje się w normie. Test projekcyjny według S. nie wykazał tendencji dewiacyjnych ani agresji wobec dzieci.

Sąd miał także na uwadze, że oskarżony nie był dotychczas karany sędownie, pracuje i cieszy się w środowisku dobrą opinią. Wypadkowa tych wszystkich okoliczności przemawia za tym, że w ocenie Sądu można pozytywnie prognozować, że nie powtórzy on podobnych zachowań

w przyszłości. Stąd w ocenie Sądu wymierzona mu nawet najniższa kara przewidziana za przypisane przestępstwo (2 lat pw.) byłoby niewspółmiernie surowa. Stąd Sąd mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy zastosował nadzwyczajne złagodzenie kary i na podstawie art. 60 § 2 i 6 pkt 3 k.k. i art. 34 § 1 i 1a pkt 1 k.k. i art. 35 § 1 k.k. wymierzył karę 1 roku ograniczenia wolności, zobowiązując oskarżonego do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym.

Wymierzona kara w ocenie Sądu jest współmierną do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu i spełni swoje zadania w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę ograniczenia wolności a nie pozbawienia wolności Sąd miał na uwadze, że nie ma obawy, że popełni kolejne tego typu przestępstwo i w związku z tym nie ma potrzeby izolowania go od społeczeństwa. Nadto Sąd miał na uwadze, że oskarżony w toku postępowania był przez 3 miesiące tymczasowo aresztowany, co w ocenie Sądu było terapią szokową w sposób wystarczający uświadamiającą mu konsekwencje podobnych zachowań

w przyszłości. Stąd też orzekanie wobec niego kary pozbawienia wolności prowadziłyby jedynie do jego demoralizacji, pozbawiając przy tym pracy i kontaktu ze środowiskiem.

Reasumując po uwzględnieniu właściwości i warunków osobistych oskarżonego Sąd ocenił, że kara pozbawienia wolności nawet wymierzona w dolnej granicy ustawowego zagrożenia byłaby niewspółmiernie surowa a karą sprawiedliwą, która spełni zadania wychowawcze i zapobiegawcze wobec niego, jak i w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, będzie kara ograniczenia wolności z obowiązkiem pracy. Określając wymiar godzin, jakie oskarżony ma pracować na cel społeczny, Sąd wziął pod uwagę fakt, że pracuje zawodowo, a jednocześnie nie ma rodziny i dzieci. Stąd Sąd ocenił, że pomimo wykonywania pracy zawodowej będzie w stanie przepracować przez okres wymierzonej kary 20 godzin miesięcznie.

Ponadto Sąd na podstawie art. 41a § 1 i 4 k.k. orzekł wobec oskarżonego 3 lata zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną i zbliżania się do niej na odległość do 20 metrów, oceniając, że jest to niezbędne z uwagi na zaangażowanie emocjonalne w związek małoletniej. Określając okres 3 lat Sąd miał na uwadze, że w tym okresie pokrzywdzona osiągnie pełnoletniość, po czym będzie mogła samodzielnie decydować, z kim się chce spotykać.

Na poczet orzeczonej kary ograniczenia wolności Sąd zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 16 listopada 2014r. do dnia 17 lutego 2015r., przyjmując, że jeden dzień pozbawienia wolności jest równoważny dwóm dniom kary ograniczenia wolności.

Odnosząc się do drugiego ze stawianych oskarżonemu zarzutów dotyczącego utrwalania - w okresie od października 2014r. do nie później niż 17 listopada 2014r. przy użyciu podstępny, wykorzystując zdobyte zaufanie – wizerunku nagej osoby wykonując dwa zdjęcia małoletniej L. P. bez zgody i wbrew jej woli, to w ocenie Sądu ujawniony materiał dowodowy i dokonane ustalenia nie pozwalają na przypisanie oskarżonemu tego występku.

Utrwalanie wizerunku osoby nagej lub osoby w trakcie czynności seksualnej to przestępstwo umyślne, które popełnić można wyłącznie w zamiarze bezpośrednim. Wynika to z użytych przez ustawodawcę słów, wskazujących na sposób zachowania się sprawcy tej formy sprawczej występku z art. 191a § 1 k.k. – przemoc, groźba bezprawna, podstęp. Te sposoby działania zakładają celowe nastawienie na wywołanie zamierzonego skutku, którym jest utrwalenie wizerunku osoby nagej lub osoby w trakcie czynności seksualnej. Zachowanie sprawcy przestępstwa, o którym mowa w art. 191a § 1 k.k., może przybrać: utrwalania wizerunku osoby nagej lub osoby w trakcie czynności seksualnej przy użyciu w tym celu wobec niej przemocy, groźby bezprawnej lub podstępu. Mamy tutaj do czynienia z wyliczeniem taksatywnym, zamkniętym, co oznacza, że każda inna forma zachowania sprawcy mająca na celu utrwalenie wizerunku osoby nagej lub osoby w trakcie czynności seksualnej, pozostaje poza zakresem penalizacji art. 191a § 1 k.k. Dokonując szczegółowej analizy fotografii objętych zarzutem oraz mając w perspektywie treść zeznań pokrzywdzonej, jak i wyjaśnień oskarżonego Sąd ocenił, iż znamię strony przedmiotowej ww. przestępstwa nie zostało zrealizowane.

W aktach sprawy znajdują się cztery fotografie - dwie z nich objęte zostały zarzutem aktu oskarżenia. Z fotografii wynika i łączy je bezpośredni ciąg czasowy (różnica jednej minuty). Na pierwszym ze zdjęć L. P. śmieje się, jest naga, znajduje się w łóżku, zaś na drugim zdjęciu nie widać jej twarzy, jest naga i odwrócona tyłem do fotografującego. Treść zdjęć objętych zarzutem przy uwzględnieniu czasu ich zrobienia wskazuje, iż nie zostały one wykonane przy użyciu podstępu, a tym bardziej groźby czy przemocy, co jest warunkiem sine qua non do przypisania odpowiedzialności sprawcy przestępstwa z art. 191a §1 k.k.

Nie sposób natomiast odnieść się do rozumienia przez oskarżyciela zarzutu użycia podstępu przy drugim zarzucie, albowiem w uzasadnieniu aktu oskarżenia nie zostało to wyjaśnione. Należy jednak stwierdzić, że podstęp polega na wprowadzeniu w błąd lub wykorzystaniu błędu osoby pokrzywdzonej w zakresie przesłanek motywacyjnych, które

wpływają na podejmowane przez nią decyzje. Podstępem jest także stosowanie metod lub środków, które eliminują jej opór, bądź też wyłączają świadome wyrażanie przez nią decyzji woli (por. M. Filar (red.), Komentarz, s. 818-819). W przedmiotowej sprawie gdyby doszło do podstępu niewątpliwie jego użycie z uwagi na silnie pejoratywny wydźwięk takich zachowań utkwiloby

w pamięci pokrzywdzonej, na co nie wskazuje w swoich zeznaniach.

Z wiarygodnych wyjaśnień oskarżonego wynika natomiast, że robił on zdjęcia L. P. za jej zgodą, co potwierdza treść jednej z fotografii, na której L. P. patrzy w obiektyw aparatu, zatem ma wiedzę, że jest fotografowana, nie zasłania się, nie unika ujęcia. Zatem brak jest dowodów na to, aby do utrwalenia wizerunku pokrzywdzonej doszło w wyniku użycia przez oskarżonego podstępu, a dowody znajdujące się w aktach sprawy wskazują, iż do utrwalenia wizerunku doszło za zgodą i wiedzą, co skutkowało uniewinnieniem A. O. (1) od popełnienia zarzucanego mu w punkcie II czynu.

Mając na uwadze, że pobrane i zabezpieczone w toku postępowania przygotowawczego ślady opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr 1 na

k. 124 stały się zbędne, sąd Sąd na podstawie art. 192 a § 1 k.p.k. zarządził ich zniszczenie.

Uwzględniając oświadczenie złożone przez obrońcę z urzędu, że obrona nie została opłacona Sąd na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze w zw. z § 14 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 5

i § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r.

w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. S. kwotę 1254,60 zł brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu. Wyliczając wysokość kosztów obrony Sąd uwzględnił udział obrońcy w postępowaniu przygotowawczymi i ilość terminów rozpraw.

Na podstawie art. 627 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 i 2 pkt. 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych mając na uwadze, że oskarżony pracuje i ma stałe źródło dochodu Sąd zasądził od niego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w 1/2 części i wymierzył opłatę w kwocie 180,00 zł. Zasądzając koszty sądowe w 1/2 części Sąd miał na uwadze, że oskarżony został skazany za jeden z dwóch zarzucanych czynów i sąd ocenił, że zasadnym jest obciążenie oskarżonego połową kosztów.

W pozostałym zakresie, tj. w części uniewinniającej na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami obciążył Skarb Państwa.